



Zrzeszenie Producentów Papryki Rzeczypospolitej Polskiej

List otwarty Zrzeszenia Producentów Papryki RP do Związku NSZZ „Solidarność”

„Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” podjęło 31 lipca decyzję o złożeniu do Komisji Europejskiej skargi w sprawie nowych regulacji tworzących nową możliwość zatrudnienia – umowy o pomocy przy zbiorach. W uzasadnieniu skargi, szef NSZZ Solidarność dodaje: „To nowy rodzaj umowy cywilnoprawnej, która nie jest zatrudnieniem w ramach kodeksu pracy i nie obejmuje jej regulacje dot. zasad BHP, takich jak np. minimalnego odpoczynku, dźwigania, kontaktu z pestycydami, środków ochrony indywidualnej.” Zdaniem Solidarności, jest to złamaniem Dyrektywy 89/391/EWG mówiącej o obowiązkach państwa wobec bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy. „Wyczerpaliśmy wszelkie możliwości krajowe przeciwstawienia się tej groźnej i niedopuszczalnej regulacji, która de facto przywraca w Polsce parobków” – powiedział Piotr Duda, szef Solidarności.

Akcja Komisji Krajowej i jej szefa Piotra Dudy wywołała w nas najpierw zdumienie, a po zapoznaniu się z zaprezentowaną argumentacją - oburzenie.

Postanowiliśmy napisać ten otwarty list z nadzieją, że trafi do zdrowego rozsądku i sumienia naszych związkowców i spowoduje wycofanie tej kuriozalnej i nieuzasadnionej skargi, wpisującej się dodatkowo w popularny obecnie w naszym kraju trend - skarżenia się na swój kraj.

Z tego miejsca kierujemy do Pana Piotra Dudy następujące pytania: *Z iloma organizacjami rolniczymi rozmawiał przed złożeniem skargi? Czy starał się Pan zrozumieć istotę sprawy? Dlaczego Pan po raz kolejny oczernia rolników i stawia ich Pan w roli kulaków? To już w historii przerabialiśmy. Dlaczego Pan tak nie lubi rolników?*

Zwracamy się również do innych związków i organizacji rolniczych o wsparcie naszej inicjatywy i wysyłanie swoich protestów na ręce Pana Piotra Dudy

Pan Piotr Duda, zakłamany „obrońca uciśnionych” martwi się o przestrzeganie przepisów BHP przy pomocy przy zbiorach, nie interesując się zupełnie losem rolnika, sadownika, czy ogrodnika, pozbawionych jakichkolwiek pracowniczych przywilejów, takich jak: urlop wypoczynkowy, wolny koniec tygodnia, ośmiogodzinny dzień pracy, czy – podkreślane przez Piotra Dudę - dźwiganie ciężarów.

Być może pan Piotr Duda nie wie, jak wygląda praca na wsi, a może udaje, że nie wie. To szczyty hipokryzji i wielki skandal.



Zrzeszenie Producentów Papryki Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Przewodniczący, w naszej opinii, panu chodzi o pieniądze i rozgłos, zaś ustawę o pomocy przy zbiorach wykorzystuje pan do swoich politycznych gier.

Tak, tak. Nie jest pan lepszy od tych wszystkich europejskich kryptokomunistów, do których pan się zwraca, traktując ich, jako autorytet. Zapomina Pan, że to ten autorytet europejski doprowadził nie tak dawno temu do zniszczenia polskiego przemysłu i w efekcie do ogromnego bezrobocia, a Pan teraz szuka u nich „pomocy”.

Gdzie Pan był, Panie Przewodniczący Duda, kiedy ogromna rzesza ludzi, przez ćwierć stulecia, była zmuszona godzić się na pracę na umowach śmieciowych, mając na względzie konieczność utrzymania rodziny?!

Niestety, słowo „solidarność”, dla związku o tej nazwie, ma charakter wyłącznie partykularny, zaś rolnik nie jest już tą solidarnością objęty. Tylko czy Pan Przewodniczący tego chce, czy nie, koszty produkcji żywności wzrosną, gdy osiągnie Pan swój „zbożny” cel zaszkodzenia rolnikom. Pańskie działania uderzą rykoszetem po kieszeni większości Polaków, jako konsumentów żywności. Taka to solidarność...

Mało tego - jeżeli powrócimy do rozwiązań postulowanych przez Pana Piotra Dudę, znikną z Polski plantacje wymagające dużej ilości pracy ręcznej, tak jak to się stało w wielu państwach Zachodu. Zniknie wtedy źródło utrzymania dla wielu rodzin nie tylko na wsi, powiększy się liczba bezrobotnych, poszukujących pracy - w konsekwencji doprowadzi to do spadku wynagrodzeń w myśl zasady: większe bezrobocie = mniejsza presja na podnoszenie pensji.

Takie skutki nie są trudne do przewidzenia dla osoby mającej odrobinę wyobraźni. Ale potrzebna jest dobra wola, inteligencja i chwila refleksji, a nie chęć zaspokojenia ego, w sytuacji istnienia kompleksów, spowodowanych brakiem popularności i akceptacji w środowisku...

Jest jeszcze czas, by uniknąć wykopanego kolejnego podziału między wsią, a miastem, podszyconego na nowo skargą złożoną przez NSZZ SOLIDARNOŚĆ do Komisji. Tak naprawdę nie powinno być między nami sprzeczności interesów. Wieś chce opłacalnie i w miarę tanio produkować, a miasto – tanio kupować żywność.

Burzenie osiągniętych kompromisów i umiędzynarodowianie tego, jest właśnie w interesie tych, którzy z Brukseli i z Polski, chcą zaszkodzić Polsce i Polakom.

Zarząd Zrzeszenia: